



Witteilungsblatt

der deutschen Minderheit in Ermland und Masuren

Oktober 2009 Seite 1 von 2



REGION

Wengoyen/Węgoj. Tag der deutschen Kultur

Schule, die man sich wünscht

Den ersten Tag der Europäischen Kultur widmete die Schule in Wengoyen Deutschland. Kein Wunder, schließlich ist sie die erste und einzige Schule in der Woiwodschaft Ermland und Masuren, in der 97 von 99 Schülern Deutsch als Muttersprache lernen.

Die Sporthalle des Gymnasiums war am Samstag, den 3. Oktober 2009 brechend voll. Die Einwohner von Wengoyen sind zahlreich erschienen. Alle wollten hautnah erleben, was ihre Kinder in der Schule gelernt haben und wie sie die deutsche Kultur und Sprache präsentieren wollen. Und es gab viel Interessantes zu bewundern: Schüler sangen deutsche Lieder, spielten in zahlreichen Theaterszenen und stellten deutsche Künstler dar, wie z.B. Johann Sebastian Bach oder gegenwärtige Popbands und bekannte Sportler. Nachdem die Kinder alles präsentiert hatten, was sie vorbereitet hatten, mussten die Zuschauer, ihre Eltern, Fragen zu dem, was sie gesehen hatten, beantworten. Die Spannung war groß, weil der Gewinner einen Preis erhalten sollte.

„Wir mussten Titel von Märchen und verschiedene Körperteile erraten, oder Zahlen einordnen. Das war nicht schwierig. Ich hatte hier viel Spaß“, sagt Iwona Szakurów aus Adamowo. Sie kam in Begleitung ihrer Schwägerin und aus Neugier weil ihre Kinder in Bischofsburg lernen. „Ich kenne Deutsch ein bisschen von zu Hause, aus der Schule und von den Nachbarn. Meine Kinder lernen Deutsch und Englisch. Sie werden diese Kenntnisse in Zukunft gut gebrauchen“, fügt sie hinzu.

Während die Erwachsenen sich den Kopf zerbrachen, spielten die Kinder in der Klasse. Am jenem Tag besuchte die „Deutschwagentour“ des Goethe Instituts Warschau die Schule. Deutschlektorin war Marta Schachtenberger. Die Vertreter des Goethe Instituts besuchen die Schulen seit einigen Monaten auf deren Einladung. Sie zeigen den Schülern im

Form eines Spieles, dass Deutsch sehr attraktiv sein kann. Die Vertreter schlagen neue Bücher und Lehrwerke vor und empfehlen neue Lehrmethoden.

Der Unterricht mit der neuen Lehrerin hat den Schülern sehr gut gefallen. Wer gerade keinen Test schrieb, oder in der Lerngruppe aktiv war, konnte von dem, durch die Mütter gebackenen Kuchen probieren und Kaffee trinken.

Lidia Taubes Sohn besucht das Gymnasiums und Danuta Kacperska hat eine Tochter und einen Sohn im Schulalter. Was denken Sie über den Deutschunterricht in der Schule?

„Unsere Region, das ehemalige Ostpreußen, ist einzigartig. Es kommen viele Touristen hierher und Deutschkenntnisse können unsere Kinder in Zukunft gut gebrauchen“, sagen beide Frauen. Ihre Kinder lernen gern Deutsch und den neugelernte Stoff präsentieren sie gerne zu Hause. Die Kinder von Frau Kacperska singen beispielsweise deutsche Lieder. Die Veranstaltung „Tag der Deutschen Kultur“ halten beide Mütter für eine sehr gute Idee.

Das ist noch nicht alles. Am Tag der Deutschen Kultur besuchte die Tanzgruppe „Saga“ der Gesellschaft der deutschen Minderheit Bartenstein die Schule. Die Jugendlichen aus Bartenstein präsentierten einpaar deutsche Volkstänze. Die Leiterin der Gruppe, Danuta Niewęglowska, erzählte während des Auftritts von der Tanzgruppe und der Gesellschaft. Dann brachten Mitglieder der „Saga“ die Tänze den Schülern aus Wengoyen bei. Die Kinder waren ganz entzückt, obwohl die einfach aussehenden Tanzschritte sich als nicht so einfach erwiesen.

Ganz zufrieden zeigte sich die Deutschlehrerin und Veranstalterin Justyna Styśiak, obwohl sie vor und während der Veranstaltung am meisten zu tun hatte.

„Ich freue mich, dass es geklappt hat und dass aus einer Schulfeier ein Dorfevent wurde! Dies sind günstige Begleitumstände für den Deutschunterricht“, strahlt sie vor Freude.

Das Programm „Deutsch als Muttersprache“ erschien in der Schule Wengoyen vor zwei Jahren. Die Leiterin der Schule, Teresa Kacperska, überzeugte Eltern von der Idee und seitdem sind große Veränderung in der Schule eingetreten.

Vor allem sind zur Grundschule noch der Kindergarten und das Gymnasium hinzugekommen. Auf 99 Schüler, lernen sogar 97 Deutsch als Muttersprache. Dank der Schule und der Hingabe der Eltern entstand die Tanzgruppe „Strużka“ und die Internetseite des Dorfes Wengoyen. Hinzu kommt, dass die Schule mit der Gesellschaft der deutschen Minderheit Bischofsburg und mit den ehemaligen Einwohnern des Dorfes und des Landkreises zusammenarbeitet. Dank ihnen erhielt die Schule z.B. Fahrräder, die die Schüler für Schulausflüge benutzen. Die Schule bekommt auch Kleidung, die sie auf den Jahrmärkten verkauft, und auf diese Weise etwas verdient. Der größte Erfolg ist dennoch der eigene Mercedes-Kleinbus mit 18 Sitzplätzen, der von den Geldern des polnischen Ministeriums für Ausbildung gekauft wurde.

„Das ist unser Fenster zur Welt. Wir können unsere Kinder zum Schwimmbad, ins Theater oder Kino fahren und andere Ausflüge unternehmen“, erzählt stolz die Schulleiterin.

Die Schule arbeitet auch mit der Warschauer Stiftung „Talizman“ zusammen. Dank ihrer Hilfe werden die Schulbäder renoviert. Außerdem bereitet die Schule eine Computerbesichtigung des Dorf museums vor. Aber das ist noch nicht alles.

„Wir wollen Kontakt zu einer Schule in Deutschland aufnehmen, mit der wir den Schüleraustausch organisieren könnten. Ich denke, dass die Schule ein attraktiver Partner ist“, fügt Frau Kacperska zuversichtlich hinzu.

Auf jeden Fall! In der Schule ist nicht nur viel los, sondern es sprechen alle Deutsch. Die Schule liegt 50 Meter vom See entfernt und das Dorf Wengoyen wird immer schöner.

Lech Kryszalowicz



Węgój. Dzień Kultury Niemieckiej

Szkoła jakich... za mało

Pierwszy Dzień Kultury Europejskiej szkoła w Węgoju poświęciła Niemcom. Nic dziwnego - to pierwsza w województwie warmińsko-mazurskim i na razie jedyna szkoła, w której na 99 uczniów aż 97 uczy się języka niemieckiego jako ojczystego.

Niewielka sala gimnastyczna w sobotę 3 października była wypełniona po brzegi. Widzowie – mieszkańcy Węgoja dopisali. Każdy chciał zobaczyć czego dzieci się nauczyły i jak będą pokazywać kulturę i język niemiecki. Oglądać było co: uczniowie śpiewali niemieckie piosenki, odgrywali różne scenki, prezentowali niemieckich artystów, np. Jana Sebastiana Bacha i współczesne popularne zespoły muzyczne, najbardziej znanych sportowców, ulubione potrawy itp. Kiedy już wszystko to, co miały do powiedzenia i zaśpiewania - powiedziały i zaśpiewały – przyszedł czas na sprawdzenie ile z tego zapamiętały... rodzice. Musieli rozwiązać test. Emocje były silne, bo na zwycięzców czekały nagrody.

- Musieliśmy odgadnąć tytuły bajek i części ciała oraz uszeregować liczby. Nie było to trudne. Bardzo dobrze się tu bawie – mówi Iwona Szakuirow z Adamowa. Do szkoły przyszła ze swą szwagierką, z ciekawości, bo jej dzieci uczą się w Biskupcu. - Znam trochę niemiecki z domu, ze szkoły i od sąsiadów. Moje dzieci uczą się i niemieckiego i angielskiego. Na pewno im się to w życiu przyda – dodaje.

Kiedy dorośli męczyli się nad testami uczniowie – bawili się w klasie. Tego dnia szkołę odwiedził samochód akcji „Deutschwagentour” z Instytutu Goethego w Warszawie kierowany przez Martę Schachtenberger. Przedstawiciele tego Instytutu od kilku miesięcy odwiedzają na zaproszenie szkoły. Pokazują uczniom w formie zabaw

jak bardzo atrakcyjny może być język niemiecki i jego uczenie się. Prezentują też różne książki niemieckie, nowe podręczniki i wszelkie pomoce naukowe nauczycielom oraz proponują im nowe atrakcyjne metody uczenia.

Lekcja z nową panią dzieciom bardzo się podobała. Ci którzy nie rozwiązywali testów, ani się nie uczyli, mogli spróbować ciast upieczonych przez mamy na tę okazję i napić się kawy.

Lida Taube ma syna w I klasie gimnazjum, a Danuta Kacperska - córkę w 0 i syna w klasie I. Co sądzą o nauczaniu języka niemieckiego w szkole.

- Tu jest taki region – dawne Prusy Wschodnie, w którym jest dużo turystów, więc znajomość niemieckiego na pewno się przyda dzieciom w życiu – mówią. Ich dzieci chętnie się uczą niemieckiego, a tym czego się nauczyły, chwalą się w domu. Dzieci Danuty Kasperskiej – na przykład śpiewają w domu niemieckie piosenki. Zorganizowanie Dnia Kultury Niemieckiej obie matki uważają za dobry pomysł.

To jednak nie wszystkie atrakcje Dnia Niemieckiego w Węgoju. Szkołę odwiedził Zespół Taneczny „Saga” Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej z Bartoszyca. Bartoszycka młodzież pokazała kilka niemieckich tańców ludowych. Kierowniczką zespołu Danuta Niewęgłowska w czasie występu opowiedziała o zespole i stowarzyszeniu. Potem „Saga” uczyła tańców uczniów z Węgoja. Dzieciaki były wniebowzięte, chociaż proste figury taneczne okazały się wcale nie takie łatwe.

Z najbardziej uśmiechniętą miną chodziła jednak Justyna Sysiak – nauczycielka języka niemieckiego – główna organizatorka Dnia, chociaż to ona miała przed i w czasie imprezy najwięcej pracy.

- Cieszę się, że impreza wyszła, że ze szkolnej stała się - wiejska. Tu jest do-

bry klimat do uczenia niemieckiego – nie ukrywa zadowolenia nauczycielka.

Niemiecki jako język ojczysty pojawił się w szkole w Węgoju dwa lata temu. Namówiła rodziców do tego Teresa Kacperska – dyrektor szkoły. Od tamtej pory w szkole zaszły duże zmiany. Już nie jest tylko szkołą podstawową. Po jednym dachem znalazło jeszcze przedszkole i gimnazjum. Na 99 uczniów aż 97 uczy się niemieckiego jako ojczystego. Dzięki szkole i zaangażowaniu rodziców we wsi powstał zespół „Węgojska” strużka, wieś ma swoją stronę internetową. Poza tym szkoła utrzymuje dobre kontakty ze Stowarzyszeniem Mniejszości Niemieckiej w Biskupcu i z byłymi mieszkańcami wsi i powiatu. Dzięki nim np. otrzymała rowery, które służą uczniom na wycieczkach. Dostaje także używaną, odzież, którą sprzedaje na kiermaszach i w ten sposób zarabia. Największym osiągnięciem jest jednak własny bus – 18 osobowy Mercedes, kupiony za pieniądze z dotacji Ministerstwa Edukacji Narodowej.

- To nasze okno na świat. Dowozimy nim dzieci na basen, do teatru, kina na wycieczki – chwali się dyrektorka.

Szkoła współpracuje także z fundacją „Talizman” z Warszawy. Dzięki jej pomocy będzie remontować szkolne łazienki. Poza tym przygotowuje się do opracowania komputerowego muzeum wsi. To nie wszystkie działania podejmowane w szkole w Węgoju.

- Chcemy jeszcze nawiązać kontakt z jakąś szkołą w Niemczech i prowadzić współpracę oraz wymianę uczniów. Myślę, że możemy być atrakcyjnym partnerem – dodaje skromnie Teresa Kacperska.

Na pewno, bo oprócz tego, że dużo się w szkole dzieje, wszyscy mówią po niemiecku – to szkoła leży 50 m od jeziora, a sam Węgój jest coraz ładniejszy.

Lech Kryszalowicz